

Sygn. akt II Ca 530/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Jolanta Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. T. (1)

przeciwko Z. T. (2), P. G. (1)

i M. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie

z dnia 7 kwietnia 2014 roku, sygn. akt IIC 277/11

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powódki Z. T. (1) kosztami postępowania odwoławczego

poniesionymi przez pozwanych P. G. (1), M. G. (1) i Z.

T.;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od apelacji, której nie miała obowiązku uiścić powódka;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie na rzecz adwokata M. B. kwotę 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną

pozwanemu Z. T. (2) z urzędu w postępowaniu odwoławczym

Sygn. akt II Ca 530/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie oddalił powództwo Z. T. (1) przeciwko pozwanym Z. T. (2), P. G. (1) i M. G. (1) o zapłatę; zasądził od Z. T. (1) na rzecz P. G. (1) i M. G. (1) solidarnie kwotę 2.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał przelać kwotę 287, 73 zł z pozycji zaliczek na rachunek Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych z sum budżetowych; nakazał zwrócić Z. T. (1) kwotę 91,85 zł tytułem nierozchodowanej zaliczki oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone opłaty sądowe.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powódka ostatecznie domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych Z. T. (2), P. G. (1) i M. G. (1) kwoty 11.457 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Jako podstawę prawną żądania powódka powołała przepis art. 415 k.c. Powódka podniosła, że pozwany Z. T. (2) (były mąż powódki) dokonał niezgodnego z prawem, bez zgody powódki (jako drugiej współwłaścicielki) zbycia wchodzącego w skład majątku wspólnego byłych małżonków samochodu osobowego marki „C.». Z kolei pozwani P. G. (2) i M. G. (2) mając świadomość, iż Z. T. (2) jest uzależniony od alkoholu, wykorzystali tę wiedzę i działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili Z. T. (2) do niekorzystnego rozporządzenia samochodem, czym wyrządzili szkodę powódce. Powódka nie wnosiła o wyłączenie do rozpoznania w trybie nieprocesowym sprawy o podział majątku wspólnego Z. T. (1) i Z. T. (2).

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne.

Z. T. (1) i Z. T. (2) od 1976 roku byli małżeństwem. W 2008 roku rozwiedli się, między innymi z powodu choroby alkoholowej pozwanego. Z. T. (1) i Z. T. (2) prowadzili wspólnie działalność gospodarczą. Małżonkowie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych, wspólność majątkowa nie została zniesiona, wobec żadnego z małżonków nie orzeczono upadłości, żadnego z nich nie ubezwłasnowolniono, nie orzeczono też separacji.

Małżonkowi posiadali dom przy ulicy (...) w L. oraz mieszkanie przy ulicy (...) w L.. W skład majątku wspólnego małżonków wchodził także samochód osobowy marki „C. (...)» (...), o numerze rejestracyjnym (...), zakupiony przez Z. T. (2) w dniu 22 września 2004 roku za cenę 63.000 zł. W dowodzie rejestracyjnym tego samochodu jako pierwszy i jedyny właściciel wpisany został Z. T. (2).

Byli małżonkowie nie dokonali podziału majątku wspólnego. Po rozwodzie zamieszkali osobno, powódka wyprowadziła się do mieszkania przy ulicy (...), a pozwany pozostał we wspólnym domu przy ulicy (...) w L.. W przydomowym garażu stał należący do byłych małżonków samochód marki „C.», z którego jednak nikt nie korzystał. Klucze do bramy wjazdowej do domu oraz klucze do garażu i samochodu posiadała wyłącznie powódka, zarówno jeden, jak i drugi komplet. Pozwany posiadał wyłącznie dowód rejestracyjny i klucz do blokady skrzyni biegów oraz klucze do domu. Auto stało w garażu na tzw. „luzie”.

Pozwany, będąc przekonany, że posiadając dowód rejestracyjny samochodu, w którym wpisany był jako jedyny właściciel, ma prawo sprzedać samochód bez zgody byłej żony, podjął decyzję o sprzedaży auta. Pozwany nie stronił od alkoholu i był częstym klientem baru prowadzonego przez pozwanych P. G. (1) i M. G. (1). W rozmowach z nimi wspominał, iż chce sprzedać samochód. W marcu 2010 roku Z. T. (2) poprosił o pomoc w sprzedaży samochodu P. G. (1) i M. G. (1), którzy nie byli wtedy zainteresowani jego zakupem, ale zadeklarowali pomoc.

W dniu 25 marca 2010 roku, nie mając kluczy do bramy wjazdowej na posesję przy ulicy (...), gdzie pozwany mieszkał od chwili rozwodu i gdzie znajdował się samochód, Z. T. (2) samodzielnie rozgiął blachę od bramy i wobec tego, że samochód stał w garażu na „luzie”, wszyscy trzej pozwani wypchnęli go z garażu na ulicę, a wynajęta laweta zawiozła auto do komisju C. w L.. P. G. (2) i M. G. (2) wiedzieli wówczas, że Z. T. (1) i Z. T. (2) są rozwiedzeni.

Z. T. (2) wstawił samochód do komisju. Dopiero w komisji, po dokładnym obejrzeniu auta, P. G. (2) doszedł do przekonania, że jest zainteresowanym autem i kupił je za cenę 15.000 zł na współwłasność z ojcem M. G. (1). P. G. (2) i M. G. (2) zostali wpisani jako współwłaściciele w karcie pojazdu.

W kilka dni po sprzedaży samochodu powódka dowiedziała się, że Z. T. (2) zbył auto bez jej zgody i złożyła zawiadomienie na policji. Postępowanie przygotowawcze zostało prawomocnie zakończone wobec stwierdzenia braku

w zachowaniu Z. T. (2) znamion występku kradzieży i przywłaszczenia. Prokurator odmówił ponadto wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko P. G. (1) i M. G. (1) w sprawie doprowadzenia Z. T. (3) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wykorzystanie jego niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wartość samochodu w dniu sprzedaży, to jest w dniu 25 marca 2010 roku wynosiła 22.900 zł, zaś bez uwzględnienia korekty za przebieg – 20.800 zł.

Jako podstawę powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji przyjął dowody wymienione i ocenione w uzasadnieniu orzeczenia.

W ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo Z. T. (1) za niezasadne.

Sąd zważył, że w świetle przepisu art. 415 k.c., powoływanego przez powódkę w ramach podstawy prawnej roszczenia, do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. W ocenie Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie po stronie pozwanych przesłanki te nie zostały spełnione.

Sąd uznał za niezasadne stanowisko powódki, iż jej były mąż swoim zachowaniem dopuścił się bezprawnego działania w postaci przywłaszczenia wspólnego samochodu, a następnie rozporządzenia nim bez zgody powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że Z. T. (2) był subiektywnie przekonany o zasadności swego działania, bowiem uważał, że ma prawo rozporządzać samochodem jako jedyny wpisany do dowodu rejestracyjnego właściciel. Pozwanego w takim przekonaniu umacniało samo zachowanie się powódki, która od czasu rozvodu, to jest od 2008 roku nie mieszkała we wspólnym domu, nie korzystała z garażowanego w nim wspólnego auta i nie jeździła tym samochodem.

Sąd zważył ponadto, że o przywłaszczeniu można byłoby mówić wtedy, gdyby jedno z małżonków rozporządziło mieniem większej wartości, niż przypadająca mu w następstwie podziału majątku wspólnego. W przypadku pozwanego Z. T. (2) samochód osobowy, który samodzielnie sprzedał, stanowił jedynie niewielką część majątku wspólnego. Nie znając nawet wartości wszystkich składników majątku wspólnego (mając jednak na uwadze, że w jego skład wchodziły dwie nieruchomości, w tym gruntowa zabudowana domem mieszkalnym), nie można było w żaden sposób przesądzać o tym, że pozwany powiększył swój majątek kosztem powódki.

Zdaniem Sądu Rejonowego za nieuwzględnieniem powództwa w stosunku do pozwanego Z. T. (2) przemawia również to, że art. 415 k.c. znajduje zastosowanie, gdy odpowiedzialność za szkodę nie jest oparta na innych przepisach, w szczególności, gdy między stronami nie istniał żaden stosunek obligacyjny lub gdy sprawca szkody naruszył nakaz lub zakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Natomiast roszczenie Z. T. (1) podlega zgłoszeniu w ramach podziału majątku wspólnego powódki i pozwanego Z. T. (2). Podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału. Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 k.r.o. i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi. Zatem powódka winna zgłosić przedmiotowe roszczenie w sprawie o podział majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne także w odniesieniu do pozwanych P. G. (1) i M. G. (1).

Sąd wskazał, że zachowanie pozwanych należało rozpatrywać w świetle art. 38 k.r.o., zgodnie z którym jeżeli na podstawie czynności prawnej dokonanej przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiej osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie osób, które w dobrej wierze

dokonały czynności prawnej z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem. Dobra wiara nabywcy dotyczy uprawnienia zbywcy do rozporządzania rzeczą i polega na usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu nabywcy, że zbywca jest uprawniony do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o braku uprawnienia zbywcy do rozporządzania rzeczą. Nabywca z reguły nie ma obowiązku przeprowadzania odpowiednich badań, ale powinien je przedsięwziąć, gdy szczególne okoliczności nasuwają wątpliwości co do uprawnień zbywcy. Przepisy prawa nie nakładają obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przy nabywaniu rzeczy ruchomych od osób pozostających w związku małżeńskim.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy uznał, że P. G. (2) i M. G. (2) nabyli samochód w dobrej wierze. Nie mieli oni bowiem uzasadnionych podstaw do szczególnego badania stosunków między byłymi małżonkami, a wobec wydania im samochodu z dowodem rejestracyjnym stali się jego współwłaścicielami.

Sąd podkreślił, że w sytuacji, gdy Z. T. (2) i powódka od 2008 roku byli rozwiedzeni, P. i M. G. (1) mogli być przekonani, iż auto należy wyłącznie do Z. T. (2). Ponadto, w ocenie Sądu okoliczności towarzyszące transakcji nie nakazywały zachowania szczególnej ostrożności po stronie nabywcy. Istotnym było, że Z. T. (2) jeszcze przed transakcją informował pozwanych o zamiarze sprzedania samochodu. Wprawdzie powódka odebrała byłemu mężowi kluczyki do samochodu, ale w sytuacji nadużywania alkoholu przez Z. T. (2) okoliczność nieposiadania przez niego kluczyków nie mogła budzić wątpliwości. Skoro zaś powódka nie odebrała byłemu mężowi dowodu rejestracyjnego, miał on prawo czuć się wyłącznym właścicielem auta. Jednocześnie transakcja została zawarta w profesjonalnym komisie, nie zaś w okolicznościach, które nakazywałyby szczególną ostrożność, pozwani otrzymali dowód rejestracyjny zakupionego samochodu, a kluczyki na podstawie numeru VIN dorobili w autoryzowanym salonie (...). Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że P. i M. G. (1) nie zachowali należytej ostrożności i nie mogą być uważani za pozostających w dobrej wierze. Zdaniem Sądu Rejonowego świadomość pozwanych, że zbywca nie pozostaje w związku małżeńskim przesądza sama przez się o dobrej wierze nabywców.

W ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczności stanu faktycznego sprawy nie uzasadniają także odpowiedzialności pozwanych P. G. (1) i M. G. (1) na podstawie art. 422 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. „naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., poprzez oddalenie powództwa o odszkodowanie w wysokości 11.450 zł, tj. połowy rzeczywistej wartości samochodu, w sytuacji wspólnego i podstępnego działania przez wszystkich pozwanych na szkodę powódki Z. T. (1), a polegającego na nieuzasadnionym zbyciu samochodu bez jej zgody i po zaniżonej cenie, ze świadomością, że jest ona współwłaścicielką w 1/2 części, a rozporządzającym jest były mąż, alkoholik Z. T. (2), który przy pomocy współpozwanych właścicieli baru piwnego włamał się do garażu, wyjmując pojazd z władztwa byłej żony, po czym dla zakamuflowania bezprawności wywieziono pojazd na lawecie do komisju skąd bezzwłocznie nabyli go na współwłasność działający w złej wierze pozwani P. G. (2) i M. G. (2)”;

2. „sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na przeinaczeniach, m.in. wyjaśnień pozwanych złożonych do protokołu dnia 25 października 2010 roku, przemilczeniach min. faktu, że sam Sąd zawiadomił Prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pozwanych na szkodę powódki, wmawianiu, że pewne okoliczności są bezsporne, min., że dopiero w komisje P. G. (2) doszedł do przekonania, że jest zainteresowany autem a nadto ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego myślenia, czego konsekwencją są błędne logicznie wnioski z ustalanych przez siebie okoliczności”.

Wskazując na przytoczone zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Z. T. (2), P. G. (1) i M. G. (1) solidarnie na rzecz Z. T. (1) kwoty 11.450 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację P. G. (2) i M. G. (2) wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy, mimo błędnego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy mylnie ustalił, że w dniu 25 marca 2010 roku wszyscy trzej pozwani wypchnęli samochód z garażu na ulicę, podczas gdy z wyjaśnień P. G. (1) i M. G. (1) wynika, że w czynnościach wywożenia samochodu uczestniczyli Z. T. (2) oraz P. G. (2) i jego brat, a nie ojciec – pozwany M. G. (2). Pozostaje to jednak bez wpływu na prawidłowość orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Czynności P. G. (1) w stosunku do M. G. należy bowiem traktować jak czynności pełnomocnika.

Wymaga podkreślenia, że w sytuacji, gdy wspólność majątkowa małżeńska Z. T. (1) i Z. T. (2) ustała w 2008 roku na skutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód, do oceny skutków zawarcia przez Z. T. (2) w dniu 25 marca 2010 roku umowy sprzedaży samochodu wchodzącego w skład majątku wspólnego nie znajdował zastosowania przepis art. 38 k.r.o. Wskazany przepis dotyczy bowiem czynności prawnej dokonanej przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego.

Natomiast art. 46 k.r.o. przewiduje, że w sprawach nieunormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Według art. 43 § 1 k.r.o. zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym.

Stosownie zaś do art. 1036 k.c. spadkobierca może za zgodą pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku. W braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku.

W świetle tego przepisu, który na mocy art. 46 k.r.o. stosuje się odpowiednio do majątku, który był objęty wspólnością ustawową małżeńską oraz do podziału tego majątku, sama czynność rozporządzenia udziałem w przedmiocie należącym do majątku wspólnego pozostaje ważna i wywołuje skutki prawne pomiędzy stronami czynności oraz osobami trzecimi, natomiast konsekwencją braku zgody drugiego z byłych małżonków jest bezskuteczność rozporządzenia udziałem w stosunku do niego. Stąd też sąd w sprawie o podział majątku wspólnego może przeprowadzić podział tak, jakby rozporządzenia nie było.

Zarazem, zgodnie z art. 169 § 1 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Dobra wiara nabywcy stanowi konieczną przesłankę nabycia własności od osoby nieuprawnionej. Odnosi się ona do uprawnienia zbywcy co do rozporządzania rzeczą i polega na usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu nabywcy, że zbywcy przysługuje prawo do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara nabywcy powinna istnieć w momencie wydania rzeczy. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o braku uprawnienia zbywcy do rozporządzania rzeczą. Nabywca jest wówczas w złej wierze i nie ma możliwości nabycia własności od nieuprawnionego (por. np. Teresa A. Filipiak Komentarz do art.169 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej LEX).

Z przytoczonych przepisów wynika, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej Z. T. (1) i Z. T. (2) były mąż powódki mógł ważnie rozporządzić przysługującym mu udziałem w należącym do majątku wspólnego samochodzie marki „C. (...)”. Rozporządzenie tym udziałem bez zgody powódki wywoływało jedynie skutek, o którym mowa w art. 1036 k.c. w związku z art. 46 k.r.o. Nie wpływało zatem na ważność czynności prawnej sprzedaży udziału we

współwłasności samochodu, a jedynie mogło mieć znaczenie dla sytuacji zbywcy oraz nabywców w sprawie o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności.

Ponieważ jednak w okolicznościach sprawy przedmiotem zbycia nie był wyłącznie udział Z. T. (2) we współwłasności samochodu, ale prawo własności pojazdu w całości, skuteczność tej czynności w odniesieniu do udziału we współwłasności przysługującego powódce należało ocenić w świetle powołanego wyżej art. 169 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego po stronie pozwanych P. G. (1) i M. G. (1) nie została jednak spełniona wymagana przepisem art. 169 k.c. przesłanka dobrej wiary. Odmierna ocena przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji jest błędna.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy niezasadne jest stanowisko Sądu Rejonowego, iż o dobrej wierze nabywców przesądza sama świadomość pozwanych, że zbywca nie pozostaje w związku małżeńskim. Bezsporne jest bowiem, że P. G. (2) i M. G. (2) wiedzieli, iż Z. T. (4) pozostawał wcześniej w związku małżeńskim i był rozwiedziony.

Natomiast ta wiedza pozwanych w powiązaniu z okolicznościami, w jakich doszło do zawarcia umowy kupna pojazdu, musiały budzić wątpliwości co do uprawnienia zbywcy do rozporządzania pojazdem w całości. Co najmniej więc przy dołożeniu należytej staranności pozwani mogli dowiedzieć się o braku takiego uprawnienia po stronie Z. T. (2) jako zbywcy.

Za taką oceną przemawia fakt niedysponowania przez Z. T. (2) zarówno kluczem do bramy wjazdowej na posesję, jak i kluczami do samochodu. Okoliczności te wskazywały, że Z. T. (2) nie może być wyłącznym właścicielem samochodu, skoro nie miał możliwości swobodnego korzystania z niego z powodu nieposiadania kluczy do bramy, jak również kompletu kluczyków służących uruchomieniu samochodu.

Powyższej oceny nie podważa fakt wyjaśnienia przez zbywcę samochodu, iż zgubił komplet kluczyków. P. G. (2) został bowiem poinformowany przez Z. T. (2), że jeden z dwóch kompletów kluczyków do samochodu znajduje się w posiadaniu jego żony, jak również że Z. T. (4) jest z żoną pokłócony i z tego powodu nie będzie z nią rozmawiać (wyjaśnienia P. G. (1) k. 35-35v.). Okoliczności te przemawiały zaś za uznaniem, że samochód nie stanowi wyłącznej własności Z. T. (2), ale należy nadal do obojga byłych małżonków, którzy nie rozstrzygnęli ostatecznie kwestii jego własności, skoro była żona nie wydała Z. T. (2) posiadanego przez nią kompletu kluczy.

Opisane okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy kupna pojazdu, skutkują uznaniem, iż w zakresie udziału we współwłasności przysługującego powódce nabywcy działali w złej wierze. Dla przyjęcia w tym przypadku dobrej wiary nie był wystarczający wpis Z. T. (2) w dowodzie rejestracyjnym, gdyż domniemanie faktyczne wynikające z tego wpisu zostało podważone. Analogicznie należy ocenić fakt zawarcia umowy kupna za pośrednictwem komisji, skoro zbywca i nabywcy mieli faktycznie bezpośredni kontakt.

Z omówionych przyczyn Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwany Z. T. (2) zbył na rzecz P. G. (1) i M. G. (1) przysługujący mu udział we współwłasności przedmiotowego samochodu. Natomiast P. G. (2) i M. G. (2), wskutek działania w złej wierze, nie nabyli udziału we współwłasności przysługującego Z. T. (1), która nadal pozostaje współwłaścicielem samochodu. W konsekwencji, skoro nie doszło do zbycia udziału powódki, nie ma podstaw do uznania, iż powódka poniosła szkodę o wartości odpowiadającej wartości jej udziału we współwłasności samochodu. Nie zachodzą zatem przewidziane w art. 415 k.c. podstawy do zasądzenia na rzecz powódki od pozwanych kwoty 11.450 zł tytułem odszkodowania. Zaskarżony wyrok oddalający powództwo Z. T. (1) jest zatem prawidłowy. Natomiast Z. T. (1) może realizować swoje prawa w stosownym postępowaniu nieprocesowym zmierzającym do likwidacji łączącego współwłaścicieli stosunku prawnego.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, orzekając o kosztach postępowania odwoławczego w oparciu o art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a to z uwagi na charakter sprawy, której okoliczności mogły wywołać u powódki subiektywne przeświadczenie o zasadności roszczenia.

Orzeczenie z punktu III wyroku uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025), zaś orzeczenie z punktu IV – przepisy § 2 ust. 1 i 3 oraz § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 461).